

Thomas Metzinger – "Spiritualität und intellektuelle Redlichkeit"
(Spirytualność i intelektualna rzetelna-uczciwość)
(konspekt)

0. Problem

Punktem wyjścia koncepcji Thomasa Metzingera jest aktualna sytuacja społeczno-polityczno-gospodarcza, która po raz pierwszy w historii ludzkości ma globalny charakter na wielu poziomach jednocześnie.¹ W tym kontekście Metzinger stawia pytanie, czy jest do pomyślenia coś takiego jak "sekularna spirytualność", za pomocą której można by podejść do wyzwań globalnych przemian zarówno w wymiarze społecznym, jak i indywidualnym w sytuacji, kiedy zmiany te przekraczają intelektualne i emocjonalne możliwości czy wydolność naszego gatunku. Z tego postulatu wynika, że w zastanej sytuacji ludzkość zmienić musi obraz, jaki ma o sobie. "Moja prognoza brzmi, że w nadchodzących dziesięcioleciach poznawać będziemy siebie coraz bardziej jako istoty doznające porażek, na poziomie kolektywnym działające z uporem wbrew posiadanej przez siebie wiedzy – jako istoty, które z powodów psychologicznych oraz także ciśnienia czasu nie są zdolne do skutecznego wspólnotowego działania i do koniecznego tworzenia woli politycznej [politische Willensbildung]" (Metzinger 2013, 2). Z drugiej strony nasza naukowa i filozoficzna samoświadomość znajduje się w sytuacji przełomu. Nasze teorie o nas samych zmieniają się w dużym tempie, w tempie za którym już nie nadążamy, stąd konieczny jest "naturalistyczny przełom w obrazie człowieka" (Metzinger 2013, 3). Zaczynamy rozumieć, że nasze mentalne zdolności są *naturalnymi*, uwarunkowanymi biologicznie właściwościami nas samych. Stąd oceniamy zachodzące zmiany jako zagrożenie. Z takiej analizy wynika pytanie, "czy i jak w obliczu naszej nowej sytuacji mogą kiedykolwiek zostać ze sobą pogodzone intelektualna rzetelna-uczciwość i spirytualność?" (Metzinger 2013, 3).² Odpowiedź, jaką proponuje Metzinger, szkicowana jest przez niego w trzech krokach w myśl pytań: a) jak można dzisiaj rozumieć spirytualność, b) co to jest intelektualna rzetelna-uczciwość oraz c) czy istnieje zależność między nastawieniem spirytualnym a racjonalnym podejściem naukowym?

1. Czym jest spirytualność

Czy może dzisiaj istnieć coś takiego jak w pełni sekularna spirytualność, czyli warunki jej możliwości? Pomocne w rozwiązywaniu kryjących się za tym problemów niech będą trzy tezy:

¹ Źródło omawianego tu tekstu: http://www.blogs.uni-mainz.de/fb05philosophie/files/2013/04/TheorPhil_Metzinger_SIR_2013.pdf; strony przytaczanych cytatów podaję z tego źródła. Jedna z wersji tego tekstu

(patrz – bibliografia) ukazała się również w języku polskim (aczkolwiek z błędem w imieniu autora), wolę jednak polegać na własnym tłumaczeniu i własnych w nim błędach. Tekst Metzingera ukazał się w elektronicznej formie również pod tytułem: Neuroanthropologie: Der Preis der Selbsterkenntnis (Serie Neuroethik: Folge 8). Gehirn&Geist, 7-8: 42-49. Zaś w druku w: C. Könniker (Red.), Wer erklärt den Menschen? Hirnforscher, Psychologen und Philosophen im Dialog. Frankfurt am Main 2006.

² Ponieważ niemieckie 'Redlichkeit' obejmuje dwa pola semantyczne (rzetelność i uczciwość), będę tu to słowo tłumaczył jako 'rzetelna-uczciwość' i w tej łącznej (acz niezręcznej) formie zapisywałem. Równie problematyczny jest termin 'spirytualność', który tłumaczy się zwykle jako 'duchowość'; tu jednak zostanę przy pierwszej wersji, aby podkreślić filozoficzne konotacje, a nie tylko religijne.

- a. przeciwieństwem religii nie jest nauka, lecz spirytualność;
- b. etyczną zasadę intelektualnej rzetelnej-uczciwości opisać można jako przypadek szczególny nastawienia spirytualnego;
- c. naukowe i spirytualne nastawienia powstają w ich czystej formie z tej samej normatywnej idei podstawowej (Metzinger 2013, 6).

Definicji spirytualności jest w wielu naukach wiele, spójrzmy jednak na zagadnienie z perspektywy uprawiających te nauki, czyli z pozycji *praktyki*. Dzisiaj w odniesieniu do tego pojęcia chodzi najczęściej o różne formy 'uważności' oraz różne praktyki medytacyjne w ramach klasycznej buddyjskiej tradycji Vipassanā, które są neutralne światopoglądowo, a pochodzą głównie z zen. Punkt wyjścia ich wszystkich stanowi przekonanie, że regularna formalna praktyka jest podstawą transformacji codziennego życia. Chodzi zatem o praktykę, a nie teorię, o specyficzną formę wewnętrznego (indywidualnego) działania, a nie o pobożność, ani dogmatyczną wiarę w coś. Spirytualność zatem to właściwość działania. Ale – co jest nośnikiem tej właściwości? Spirytualność to pewna klasa stanów świadomości osadzonych w ich cielesnym, fizycznym zakotwiczeniu. "Celem jest zawsze człowiek jako całość. Stąd chciałbym ją ująć jako właściwość całych osób, a mianowicie jako określone epistemiczne nastawienie" (Metzinger 2013, 7). Przy czym 'epistema' to wiedza, nauka lub poznanie. Nastawienie natomiast to coś, co dana osoba posiada, kiedy się na coś kieruje, kiedy chce osiągnąć coś określonego, kiedy posiada cel poznawczy. Spirytualność zatem to określona forma wiedzy. "Spirytualne osoby nie chcą wierzyć, lecz wiedzieć" (Metzinger 2013, 8). Mamy więc do czynienia z formą poznania bazującą na doświadczeniu, tyle że w tym wypadku cele poznania i wiedzy nie są pojęciowo uchwytne, lecz stanowią zjawisko, które najczęściej określane jest jako uwolnienie, przebudzenie czy oświecenie.³ Wiedza bowiem stanowi autorefleksyjną formę samopoznania, a spirytualność to w tym wymiarze rozwiązanie dualistycznej struktury 'podmiot-obiekt' poza perspektywą indywidualnej pierwszej osoby. Tu powstaje pytanie, czy medytacja jest metodą spirytualnej praktyki, czy porzuceniem wszystkich metod i celów? Kryterium jest etyczna prawość (integralność), czyli dążenie do prospołecznie i etycznie konsystentnego sposobu życia. Ten typ wiedzy posiada jednak pewną ciekawą właściwość, a mianowicie, że nie można o niej nic powiedzieć, gdyż wiedza ta nie jest komunikowalna za pomocą języka lub uzasadnialna argumentacyjnie, oraz – nie ma dla niej powszechnie obowiązującej doktryny (miary, wzorca). "Spirytualność jest epistemicznym nastawieniem osób, przy którym poszukiwana forma poznania nie jest teoretyczna" (Metzinger 2013, 9). Nie chodzi zatem o prawdę, lecz o praktykę, o spirytualną praktykę, o nie-działanie w uważności. Nie chodzi również o propozycjonalne poznanie, ani o prawdziwe zdania i sądy, ani mentalne wglądy w stan rzeczy, stąd ten typ poznania nie jest językowo komunikowalny, gdyż mamy do czynienia z etyczną prawością przez samowiedzę, w centrum stoi poznanie i etyka równocześnie. Jest to etyka wewnętrznego działania dla samopoznania. Jiddu Krishnamurti charakteryzuje opisywane tu zagadnienie tak: "Twierdzę, że jedyną spirytualnością jest nieprzekupność jaźni [das Selbst]" (Metzinger 2013, 10).⁴ Dokładnie owa nieprzekupność stanowi tutaj centralny punkt i to w co najmniej dwóch wymiarach: wobec metafizycznych systemów wiary, wiążących medytację z teorią,

³ Dalej stosował będę termin 'przebudzenie', głównie dla uniknięcia dwuznaczności słowa 'oświecenie' (okres w filozofii).

⁴ Źródło oryginału: Jiddu Krishnamurti, Appendix A: The Dissolution of the Order of the Star", w: Luis S.R. Vas (Red.), The Mind of J. Krishnamurti. Bombay 1971, 293.

jak i wobec ideologicznych form racjonalistycznego redukcjonizmu, dyskredytującego z czysto światopoglądowych powodów wszystkie nienaukowe formy uzyskiwania poznania. Podczas kiedy rzecz w odkryciu wolnej od teorii i wyobrażeń nieprzekupności *wobec siebie samego*. Czym jest owa nieprzekupność widziana jako wewnętrzna przyzwoitość? Czy da się ją skutecznie, czyli produktywnie, ująć, czy też trzeba za Ludwigiem Wittgensteinem przyjąć, że "wszystko, co w ogóle da się powiedzieć, da się jasno powiedzieć; a o czym nie można gadać, o tym trzeba milczeć" (Metzinger 2013, 10).⁵ Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze dłuższą wypowiedź Krishnamurti, charakteryzującą spirytualność w kontekście naszej koncepcji czasu (por. na ten temat też Dōgen Zenji 2001). "Nie ulega kwestii, że to co spirytualne musi być bezczasowe. Ale umysł jest rezultatem czasu, wielu wpływów, wyobrażeń, starań, wysiłków. Umysł jest produktem przeszłości, która ma charakter czasowy. A czy taki umysł może kiedykolwiek postrzegać to, co jest bezczasowe? Najwyraźniej nie. On może spekulować, może po omacku daremnie szukać lub powtarzać doświadczenia, które inni może mieli, ale jako rezultat przeszłości umysł nigdy nie może znaleźć tego, co leży poza czasem. A zatem wszystko, co umysł może czynić, zawiera się w tym, by być całkowicie spokojnym i cichym, bez żadnego myślenia w ruchu, tylko wtedy istnieje możliwość, że powstaje stan, który jest bezczasowy. Wtedy umysł sam jest bezczasowy. Ceremonie nie są więc niczym spirytualnym, tak samo jak dogmaty, systemy wiary albo określona praktyka medytacyjna zorientowana na jakiś system – ponieważ wszystkie te rzeczy są rezultatami umysłu, który szuka pewności i bezpieczeństwa. Stan spirytualności doświadczony zostać może tylko przez umysł, który nie ma żadnego motywu, przez umysł, który już nie szuka, gdyż każde szukanie bazuje na jakimś motywie. Umysł, który posiada zdolność, nie-pytania, nie-szukania, bycia zupełnie niczym – tylko taki umysł może zrozumieć to, co jest bezczasowe" (Krishnamurti 1991, 218).

2. Intelktualna rzetelna-uczciwość

"Intelktualna rzetelna-uczciwość oznacza, że po prostu nie jest się gotowym, oszukiwać siebie samego" (Metzinger 2013, 11). To coś bardzo staromodnego, jak przyzwoitość, szczerłość i rzetelność, to konserwatywny sposób, by być naprawdę subwersywnym. Nie wychodzi się na rynek lub przed szereg twierdząc, że się coś wie lub może wiedzieć, czego wiedzieć nie można, lecz stosuje pewną intelektualną cnotę, pewne etyczne nastawienie wobec tego co się myśli. Posiadanie jakiegoś przekonania to jedna rzecz, trzymanie się tego przekonania zupełnie inna. Decydująca jest mentalna autonomia, wewnętrzna zdolność do nie-działania. Przy myśleniu nie chodzi bowiem o uczucia, lecz o najlepszą z możliwych zgodność między wiedzą a stanowiskiem, o posiadanie przekonania bazujących na ewidencjach oraz o to, że kognicja nie służy potrzebom emocjonalnym. Jest to coś jak umysłowa asceza, co wiąże rzecz ze spirytualnością. "Centralna kwestia zawiera się w tym, że szczerze dążenie do intelektualnej prawości jest w rzeczywistości ważnym przypadkiem szczególnym dążenia do moralnej prawości" (Metzinger 2013, 11). Zarówno swe zewnętrzne działania, czyli oparte na zgodności między działaniami a wartościami, jak również wewnętrzne działanie muszą być w zgodzie z tą zasadą. Metzinger wprowadza w tym miejscu pojęcie 'epistemicznego (poznawczego) działania'. Epistemiczne działanie ma miejsce wtedy, kiedy chodzi o poznanie, wiedzę, prawdziwe przekonania i szczerłość oraz autentyczne samopoznanie. W spirytualnej praktyce i w

⁵ Ludwig Wittgenstein, Przedmowa do "Tractatus logico-philosophicus". London 1922.

racjonalnym myśleniu chodzi o etykę wewnętrznego działania dla uzyskania poznania w celu systematycznego zwiększania umysłowej autonomii. Decydująca jest wiążącość wobec siebie samego. Podobna myśl pojawia się już u Kanta – "uczciwość [Lauterkeit] zamiaru szczerości wobec siebie samego." Lub w innym sformułowaniu – "człowiek jako istota moralna zobowiązany jest do prawości wobec siebie samego" (Metzinger 2013, 12)⁶. W tym sensie racjonalizm ma wiele wspólnego ze spirytualnością, co zauważył również Nietzsche, który intelektualną rzetelną-uczciwość określa jako "sumienie za sumieniem" (Metzinger 2013, 14).

Odnosząc rzecz do tradycji filozoficznej, mamy tu dwa relewantne stanowiska: a) dogmatyzm, twierdzący, że "jest zasadnym trzymanie się jakiegoś przekonania po prostu dlatego, bo się je ma"; oraz b) fideizm, twierdzący, że "też wtedy jest zasadnym trzymanie się jakiegoś przekonania, kiedy nie ma ku temu powodów lub ewidencji, a nawet w obliczu przekonujących kontrargumentów (...) i silnych empirycznych dowodów przeciwko własnemu przekonaniu" (Metzinger 2013, 16). Z tego wynika, że "fideizm opisać można jako *brak zgody na jakiekolwiek etyczne nastawienie do własnego działania w ogóle*" (Metzinger 2013, 16). Jak nietrudno zauważyć, w wypadku fideizmu mamy do czynienia z wiarą, to stanowisko zorganizowanych religii przeciwstawne spirytualności. "Gdyby obydwie te teoriopoznawcze stanowiska interpretować czysto psychologicznie, wtedy w wypadku fideizmu chodzi o umyślną autoiluzję (oszukiwanie siebie samego), o systematyczne myślenie życzeniowe, lub też o paranoję, podczas kiedy psychologicznym celem etyki wiary jest pewna specyficzna forma umysłowego zdrowia. Tę formę umysłowego zdrowia Metzinger (2013, 16) nazywa 'intelektualną prawością' na mocy zasady szacunku wobec siebie. Kto z praktycznych (lub teoretycznych) powodów rezygnuje z prawości i trzyma się jakiejś wiary, ten opuszcza teren etyki wewnętrznego działania, pozbawia się nie tylko racjonalności, lecz również moralności. "Tym samym zmieniają się wtedy nie tylko własne opinie i przekonania, lecz na końcu osoba jako taka traci także swą integralność, (...) intelektualna rzetelna-uczciwość jest tym, co teologowie i reprezentanci zorganizowanych religii każdego rodzaju nie cierpią. (...) Chodzi tu o prosty i jasny rzeczowy punkt, mianowicie o 'zasadę szacunku wobec siebie', a więc o to, by nie tracić swej godności i swej umysłowej autonomii" (Metzinger 2013, 16). Rzecz dotyczy nie tylko tradycyjnych kościołów, lecz również większość tak zwanych 'spirytualnych kultur alternatywnych', które jednak tracą dzisiaj mocno na znaczeniu i stabilizują już tylko status quo oraz "odznaczają się infantylną arogancją i prostackimi formami intelektualnej nieuczciwości. Kiedy jest się *poważnie* zainteresowany pytaniem o możliwość sekularnej spirytualności, wtedy musi się uwzględnić wszystkie relewantne empiryczne dane i wszystkie możliwe kontrargumenty. Filozof William Clifford w roku 1877 powiedział o ludziach, którzy tego nie czynią, co następuje: ›Jeśli ktoś umyślnie unika czytania książek i towarzystwa innych ludzi, którzy stawiają krytyczne pytania, to życie tej osoby jest jednym jedynym stałym grzechem wobec ludzkości‹" (Metzinger 2013, 16).

Po ogólnym scharakteryzowaniu swej pozycji Metzinger podejmuje – na przykładzie trzech dość, wydawałoby się, kuriozalnych konceptów: boga, życia po śmierci i idei przebudzenia –, póki co wstępną, próbę powiązania spirytualności z intelektualną rzetelną-uczciwością, oraz stawia pytanie o to, co w XXI wieku oznaczać może nieoszukiwanie siebie samego.

⁶ Obydwie cytaty: Immanuel Kant, *Metaphysik der Sitten* (1797), II. *Metaphysische Anfangsgründe der Tugendlehre*, Zweites Hauptstück, §9: Die Pflicht des Menschen gegen sich selbst, bloß als einem moralischen Wesen). Berlin 1968.

a) Czy bóg istnieje? Pewnym jest, że po 2500 latach filozofii nadal nie ma żadnego przekonującego argumentu na rzecz istnienia boga.⁷ Ale również – narzucający się wtedy – agnostycyzm nie jest rozwiązaniem. Bowiem jeśli nasze najlepsze teorie i dane pokazują, że, jak mówi Metzinger, krasnoludków nie ma,⁸ wtedy nie można intelektualnie rzetelnie-uczciwie powiedzieć, jestem krasnoludkowym agnostykiem i dla siebie pozostawiam to pytanie otwarte. To samo dotyczy tak zwanego *argumentum ad ignorantiam* (argumentu z niewiedzy, odwołującego się do niewiedzy), bowiem błąd logiczny tego zabiegu polega w takim wypadku na tym, że coś, co nie jest dowiedzione jako fałszywe, traktowane jest automatycznie jako prawdziwe. "Z faktu, że się czegoś nie wie, nie wynika jednak prawie nic naprawdę ciekawego" (Metzinger 2013, 16). Sęk natomiast w tym, że nie ma koherentnej definicji boga, a empirycznie nie ma dowodów na jego istnienie. W stosownych naukach bada się natomiast samą ewolucję religijności i pyta, skąd biorą się religie, bogowie itp. Tutaj sytuacja jest wyjaśniona i prosta – mamy do czynienia (we wszystkich kulturach) z ewolucją tak zwanych korzystnych form autoiluzji (autooszustwa); w procesie ewolucji naszego gatunku powstały nie tylko korzystne formy postrzegania, zmysłowego doświadczania itp., lecz również korzystne fałszywe przekonania. Stąd "im gorzej udaje nam się wypierać informację o naszej śmiertelności, tym mocniej identyfikujemy się z wybranym przez nas systemem ideologicznym" (Metzinger 2013, 21).

b) Czy istnieje życie po śmierci? Czyż umysł i ciało nie są w rzeczywistości dwoma ontologicznie autonomicznymi wielkościami? Od takiego pytania-twierdzenia wychodzi się od setek lat nie tylko w filozofii; podczas kiedy są to po prostu dwa autonomiczne słowa. Dzisiaj wiemy, że funkcjonujący u człowieka mózg jest koniecznym warunkiem dla powstania świadomości, a zatem treści naszego świadomego przeżywania regulowane są przez wydarzenia odbywające się na poziomie mózgu równolegle. Neurofizjologia szuka dzisiaj neuronalnych korelatów świadomości, to jest, "najmniejszego zbioru właściwości w mózgu, wystarczającego, aby wytworzyć subiektywne przeżycie" (Metzinger 2013, 23). Warto dodać, że również stany doświadczane w medytacji posiadają takie korelaty. Stąd "rozsądnym jest założenie, że również zaawansowane stany medytacji posiadają w sposób konieczny neuronalny korelat, bez którego nie mogłyby wystąpić. Zmienione stany świadomości, kultywowane w ramach spirytualnej praktyki w celach poznawczych, są na końcu prawdopodobnie najzupełniej po prostu identyczne z fizycznymi stanami w naszej głowie. Ponieważ także mózg jest częścią ludzkiego ciała, wtedy na przykład również obiekty doświadczania w medytacji – epizody wspomnień, ukierunkowane na przyszłość fantazje, spontanicznie pojawiające się myśli i uczucia – są ostatecznie cielesnymi zjawiskami, też jeśli subiektywnie nie są zwykle jako takie przeżywane" (Metzinger 2013, 24).

No dobrze, ale jaki to wszystko ma związek z kwestiami intelektualnej rzetelnej-uczciwości i sekularnej spirytualności? "Nie *trzeba* wierzyć, że wszystkie te hipotezy i teorie są prawdziwe. Wszystkie te teorie mogą być fałszywe i w rzeczy samej prawie wszystkie teorie, które w historii ludzkości w ogóle się pojawiły, stały się dzisiaj już sfalsyfikowanymi

⁷ Metzinger nie precyzuje, o jakiego boga spośród wielu tu chodzi, lecz traktuje kwestię ogólnie, stąd pisownia. Ponadto: Metzinger nie zamierza tu podejmować problemu istnienia boga/bogów, lecz chce tylko na tym przykładzie pokazać omawiane zagadnienie rzetelnej-uczciwości. Mógł być wziąć oczywiście inny przykład.

⁸ W oryginale mowa o Osterhase, zającą wielkanocnym, ale ponieważ ten koncept w języku polskim nie występuje, weźmy krasnoludki.

teoriami" (Metzinger 2013, 24). Wyjściem nie jest oczywiście *argumentum ad ignorantiam*. "O co przy intelektualnej rzetelnej-uczciwości chodzi, jest czymś dużo prostszym, skromnym: być wobec siebie samego szczerym i po prostu przyjąć fakt, że to jest w tym momencie aktualnym stanem rzeczy w nauce i w filozofii" (Metzinger 2013, 24). Tu pojawia się druga konsekwencja dla idei sekularnej spirytualności. "Aktualnie rzecz wygląda tak, jakby uwolnienie zawsze mogło być tylko uwolnieniem w świecie wewnętrznym, a przebudzenie zawsze tylko przebudzeniem w świecie wewnętrznym. Nie chodzi wtedy już o zaświat lub możliwą nagrodę w przyszłości, lecz zawsze tylko o przeżywaną chwilę uważności, o moment współczucia, o aktualne teraz. Jeśli coś takiego w ogóle jeszcze istnieje, to właściwą przestrzenią sakralną jest zawsze tylko świadomie przeżywane teraz" (Metzinger 2013, 24).

c) Przebudzenie. A jak rzecz ma się z ideą przebudzenia? Ciekawe jest, że nie ma takiego stanu świadomości, który nie byłby zależny od wariantu kultury, teorii i sposobu opisu. W tym kontekście, dodam od siebie, generalnie należałoby odejść od koncepcji kultur, od istnienia kultur, stanowiących wyznacznik danej wersji przebudzenia i oczywiście całej reszty. Kiedy uwzględnić, że kultur nie ma, a dokładniej – nie ma inaczej jak tylko jako koncept komunikacyjny, wtedy łatwo zauważyć, czym ten koncept jest, mianowicie jednym z wielu mechanizmów izolacyjnych w systemach społecznych i w komunikacji, które dokładnie to tego służą, byśmy nie wpadli na pomysł, że jest tylko jeden świat i jedno przebudzenie w tym świecie. Bez teorii, dyferencjonujących sposobów opisu itp. A poza tym powstaje jeszcze pewien dodatkowy problem logiczny. Uwzględniając tylko fenomenologiczne cechy przebudzenia, jak na przykład pozbycie się jaźni, pełne zaniknięcie poczucia ja, wtedy trudno w takie relacje wierzyć, gdyż są wewnętrznie sprzeczne – jeśli przebudzenie jest pełną utratą jaźni [des Selbst], to kto wtedy zdaje relację z tej utraty jaźni, skąd zatem bierze się autobiograficzna pamięć tego czasu utraty? W filozofii buddyjskiej, mówi Metzinger dalej, w ogóle nie ma zgody co do tego, czym jest owo przebudzenie. "Czym przebudzenie jest, dokładnie wie tylko parę milionów ludzi w bogatych krajach zachodu, ponieważ zaspokajają swe potrzeby emocjonalne w księgarniach ezoterycznych, wyzyskując duchowe tradycje innych kultur. Duże części ›spirytualnej kultury alternatywnej‹ (...) stały się dzisiaj intelektualnie nieuczciwe i reakcyjne. To jest problem i również temu faktowi trzeba spojrzeć w oczy" (Metzinger 2013, 25).

Zasadnicze pytanie jednak brzmi, czy badania empiryczne są w ogóle w stanie znaleźć neuronalny stan odpowiedzialny za uzyskanie przebudzenia? Korzystając z materiału językowego (opisów takich stanów) nie dojdziemy do istoty rzeczy, materiał ten bowiem jest, jak mówi Metzinger, zainfekowany teoriami i oddaje socjalizację osoby relacjonującej o tym stanie, który ze swej natury jest niewypowiadalny, nieoperacjonalizowalny, a naukowo nie dysponujemy metodami dotarcia do niego. "Naukowo aspekt ten da się uchwycić zawsze tylko jako najzupełniej przemijającą, nietrwałą i bazującą na fizycznych zjawiskach w mózgu formę *przeżycia*, a nie jako transcendentną formę wiedzy. (...) Uświadomiona, sekularna forma spirytualności odznaczać powinna się (...) dokładnie przez to, że naprawdę nie jest zagrożona przez opisany tu rozwój filozofii i nauki, lecz wręcz przeciwnie posiada potencjał dla zintegrowania ich" (Metzinger 2013, 26).

3. Spirytualność i intelektualna rzetelna-uczciwość

Wróćmy do początkowych trzech pytań Metzingera, wiedząc już, że nastawienie spirytualne polega na tym, że istnieje więcej niż jedna forma wzrostu poznania i więcej niż jedna forma wiedzy (Metzinger 2013, 27).

Porównajmy więc najpierw religię i spirytualność. "Religijność byłaby w tym układzie umyślną kultywacją systemu urojeń, nierealnych fantazji, czystym stanowiskiem wiary, czyli dogmatycznym lub fideistycznym odrzuceniem etyki wewnętrznego działania. Spirytualność natomiast byłaby poznawczym epistemicznym nastawieniem. Religia maksymalizuje emocjonalny profit – stabilizuje poczucie własnej wartości, daje człowiekowi pociechę, przeżywanie wspólnoty, bezpieczeństwo i dobre uczucia; spirytualna praktyka zaś szuka bezpośredniego doświadczenia. Religia składa w ofierze własny rozsądek na rzecz emocjonalnej koherencji modelu siebie samego. Spirytualność rozwiązuje fenomenową jaźń. Z perspektywy podstawowej struktury religia jest dogmatyczna, a tym samym intelektualnie nieuczciwa. Spirytualni ludzie zawsze będą otwarci na racjonalne argumenty, gdyż nie ma dla nich żadnego powodu, aby się przed nimi zamykać. Religie organizują się i misjonują. Spirytualność jest czymś radykalnie indywidualnym i zasadniczo raczej cicha" (Metzinger 2013, 28). Z tego zestawienia wynika, że religia jest przeciwieństwem spirytualności, na co wskazują już wspomniane wyżej pojęcia: dogmatyzmu, który oznacza, iż uzasadnione jest trzymanie się przekonań po prostu dlatego, ponieważ się je ma (tradycja, brak empirycznych evidencji i rozsądnych powodów), oraz fideizmu, stanowiącego pozycję czystej wiary. "Fideizmem nazywa się w filozofii tezę, że nie tylko wtedy trzymanie się jakiegoś przekonania jest najzupełniej uzasadnione, kiedy nie ma żadnych evidencji lub dobrych powodów dla tego mniemania, lecz również wtedy, kiedy istnieje dowolnie wiele evidencji i dobrych powodów przeciwko niemu" (Metzinger 2013, 29).

W tym kontekście spirytualność jest nastawieniem epistemicznym, konieczną wolą do wiedzy oraz samopoznania poza dogmatami i teoriami: z jednej strony poprzez bezpośrednie doświadczenie, z drugiej przez operowanie danymi, zatem z jednej strony likwidację fenomenowej jaźni, z drugiej ideę, by "umyślnie pozwalać *własnym* teoriom stale ponosić porażkę wobec rzeczywistości" (Metzinger 2013, 29) oraz minimalizować strukturalne założenia; spirytualność to radykalna otwartość na krytykę i bazujące na doświadczeniu poszukiwanie formalnej elegancji i prostoty, czyli coś podobnego do powagi spirytualnej praktyki. Lub jak mawiał Karl Popper – "zawsze dokładnie w tym momencie jesteśmy w kontakcie z rzeczywistością, w którym falsyfikujemy jakąś hipotezę; moment porażki jest tym momentem, w którym dotykamy świata" (Metzinger 2013, 29). W tym miejscu konieczna jest jednak uwaga, aby niezauważenie nie przejść na stanowisko niekrytycznego, ideologicznego racjonalizmu, ponieważ (jak mówi Popper) – "'Nie jestem gotowy, do akceptacji jakiejś idei, założenia, teorii, których nie da się bronić argumentami lub doświadczeniem' (...). Zauważamy tu od razu, że ta zasada niekrytycznego racjonalizmu zawiera sprzeczność; gdyż, ponieważ jej samej nie da się wesprzeć ani przez argumenty, ani przez doświadczenie, wynika z tego, że ją samą trzeba porzucić" (Metzinger 2013, 29).⁹ Dokładnie na tym polega intelektualna rzetelna-uczciwość – *krytyczny* racjonalizm wie, że jego decyzja na rzecz racjonalnej metody sama nie posiada ostatecznego uzasadnienia. Stąd poszukiwanie emocjonalnego bezpieczeństwa i ostatecznych oczywistości należy w każdym momencie porzucić. Wypuszczanie

⁹ Karl R. Popper, *Die offene Gesellschaft und ihre Feinde*. München 1958, 281 i kolejne.

[Loslassen] jest ciągle i nie ma końca (Metzinger 2013, 30). Tym samym jest pozycją filozoficznych sceptyków i dlatego Sokrates twierdził – "wiem jako niewiedzący (...). Sceptycy są niebezpieczni, ponieważ są nieprzekupni" (Metzinger 2013, 30). Przejdźmy do trzeciej tezy Metzingera – co to znaczy, że nauka i spirytualne nastawienie pochodzą z tej samej normatywnej idei? Tu istotne są dwa aspekty: a) bezwarunkowa wola prawdy – chodzi o poznanie, a nie o wiarę, oraz b) normatywny ideał absolutnej szczerości wobec siebie samego. "Bycie świadomym to moment, w którym proces poznawczy sam jeszcze raz staje się refleksywny. W wewnętrznym ukierunkowaniu na sam proces chęci uzyskania wiedzy i poszukiwania poznania powstają spirytualność, spirytualne nastawienie, a z niego intelektualna rzetelna-uczciwość – a ta jest wtedy jądrem metody naukowej samokrytycznego realizmu" (Metzinger 2013, 31). W nawiązaniu do Kanta mówić można o byciu szczerym wobec siebie samego. Pozostaje na zakończenie pytanie – czy w dzisiejszych czasach możliwe jest połączenie w ramach aktualnych warunków spirytualności samorozumiejącej się jednostki z intelektualną rzetelnością-uczciwością? Ostatecznej odpowiedzi oczywiście nie ma. Pozostaje epistemiczne działanie, "działanie dla poznania. Wspólnym celem jest projekt przebudzenia, systematyczne zwiększenie własnej umysłowej autonomii" (Metzinger 2013, 32). Epistemiczne działanie posiada dwie formy: subsymboliczną i kognitywną, w ciszy i w myśleniu, "to jest w uważności i na poziomie krytycznego rozsądnego myślenia, naukowej racjonalności" (Metzinger 2013, 32). Tu Metzinger stawia jeszcze jedno pytanie, a mianowicie, czy trzeba w ogóle te dwa podejścia, te dwie drogi myśleć rozdzielnie, i odpowiada, że zrealizować można je jedynie łącznie, wspólnie. "Istnieje *jedna* etyka wewnętrznego działania, *jedna* normatywna idea podstawowa, leżąca u podstaw zarówno sekularnej spirytualnej praktyki, jak i naukowego ideału intelektualnej rzetelnej-uczciwości" (Metzinger 2013, 32). W obydwu wypadkach decydujące są: społeczna praktyka oraz staromodny koncept cnoty [Tugend]. "A zatem nie chodzi może wcale o nową syntezę spirytualności i intelektualnej rzetelnej-uczciwości. Lecz chodzi o to, by zobaczyć to, co w rzeczy samej już jest: wewnętrzna jedność umysłowych cnót" (Metzinger 2013, 33).

Literatura

- Dōgen Zenji (Meister), 2001 (1243), Uji (Die Sein-Zeit). W: Shōbōgenzō. Die Schatzkammer des wahren Dharma-Auges. Tom I. Heidelberg, 135-145.
- Dōgen Zenji (Meister), 2001a (1243), Genjō kōan. W: Shōbōgenzō. Die Schatzkammer des wahren Dharma-Auges. Tom I. Heidelberg, 57-61.
- Fleischer Michael, 2005, Der Beobachter dritter Ordnung. Über einen vernünftigen Konstruktivismus. Oberhausen (wersja polska: Obserwator trzeciego stopnia. O rozsądnym konstrukttywizmie. Wrocław 2005).
- Fleischer Michael, 2009, Nondualistyczny świat, konstruktywizm i Dōgen Zenji. Łask.
- Krishnamurti Jiddu, 1991, Collected Works, Vol. 9, 1955-1956. Conversation 532. Dubuque.
- Metzinger Tomasz [sic!], 2013, Duchowość a uczciwość intelektualna. Esej. W: Avant: pismo awangardy filozoficzno-naukowej, 4/2, 368-402.
- Metzinger Thomas, 2009, Der Ego-Tunnel. München.
- Metzinger Thomas, 2023, Bewusstseinskultur – Spiritualität, intellektuelle Redlichkeit und die planetare Krise. Berlin.